Rok XIII. Nr. 114 SOSNOWIEC, środa 27 kwietnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— ...Redakcji, Ad...cji i Dru...nowiec, ...1-a

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-39-66.

Ścisły sojusz francusko-angielski

na terenie międzynarodowym

PARYŻ, 26. 4. Brytyjski minister wojny Hore Belisha, który w drodze powrotnej z Malty i Rzymu do Londynu zatrzymał się 24 godziny w Paryżu, poza rozmowami z premierem Daladier odbył dłuższą rozmowę z szefem sztabu głównego obrony narodowej gen. Gamelin, wobec którego podkreślił wydatnie miejsce, jakie w rozmowach londyńskich będzie zajmowała sprawa współdziałania wojskowego obu państw, szczególnie w dziedzinie lotniczej i wzajemnej pomocy przy obronie imperiów francuskiego i angielskiego.

Rozmowy londyńskie mają obejmować:

1) zacieśnienie współpracy wojskowej, a w szczególności ustanowienie na wypadek wojny,

2) sprawy związane z angielsko - włoskim porozumieniem i z rokowaniami włosko - francuskimi,

3) sprawy Europy środkowej ze szczególnym uwzględnieniem zagrożonej pozycji Czechosłowacji,

4) zasady i forma ewentualnego nawiązania nowych rokowań z Niemcami, które Francja uważać będzie zresztą za przedwczesne,

5) procedura zlikwidowania kwestii abisyńskiej na zwołanej na dn. 9 maja sesji Ligi Narodów.

Rozmowy ujęte w pięciu wyżej podanych punktach, rozpoczną się w czwartek 28 bm. Premier Daladier i min. spraw zagranicznych Bonnet udają się aeroplanem do Londynu jutro

Rozmowy francusko-włoskie

PARYŻ, 26. 4. Francuski charge d'affaires w Rzymie Blondel, przybył do Paryża, celem złożenia ministrowi spraw zagranicznych Bonnetowi sprawozdania z postępów, jakie poczynione zostały w toku dotychczasowych rozmów francusko - włoskich w kwestii układu między Francją a Włochami.

Jak z kół poinformowanych donoszą, rozmowy francusko - włoskie mają przebieg normalny. Jakkolwiek istnieją pewne trudności, które muszą być przezwyciężone przez obustronne ustępstwa, to jednak trudności te nie są tak poważnej natury, aby mogły unicestwić osiągnięcie porozumienia.

Obecna przerwa w rokowaniach została spowodowana wyjazdem włoskiego min. spr. zagr. do Tirany na ślub króla albańskiego. Będą one wznowione po powrocie hr. Ciano do Rzymu.

Rokowania polsko-litewskie

rozpoczęte w Kownie

KOWNO, 26.4. Nastąpiło tu otwarcie rokowań polsko-litewskich w sprawie komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Generalny dyrektor poczt litewskich Birutawiczus wygłosił z tej okazji przemówienie powitalne, w którym między innymi powiedział:

że powstała między obu krajami kwestia rozszerzenia tych komunikacyj i udostępnienia ich ogółowi. Celem konferencji jest przeprowadzenie narad w tych sprawach, aby doprowadzić do konkretnych wyników — podpisania układów w tej dziedzinie".

Po przemówieniu dyr. dep. min. poczt i telegr. inż. Krzyczkowskiego, który oświadczył,

że rokowania te są dalszym krokiem porozumienia zawartego w Augustowie i służyć mają obecnie udostępnieniu szerokiemu ogółowi obywateli obu krajów, przystąpiono do właściwych obrad.

PO NIEDZIELNEJ MOWIE

p. wicepremiera Kwiatkowskiego w Katowicach

WARSZAWA, 26.4. Na czoło zainteresowań prasy warszawskiej wysunęła się niedzielna katowicka mowa P. Wicepremiera Kwiatkowskiego.

W kołach dziennikarskich podkreślają, że przed wygłoszeniem swojej mowy katowickiej Pan Wicepremier Kwiatkowski bawił cały tydzień w Spale w gościnie u Pana Prezydenta R. P. i wyrażają przypuszczenie, że podczas tego tygodnia opracowane zostały zasady nowego systemu, które stały się podstawą mowy katowickiej

Jak twierdzi warszawska prasa popołudniowa,

zasady te są wynikiem porozumienia wszystkich czynników decydujących w państwie.

Według zgodnej opinii kół politycznych i prasy, realizatorem nowego systemu politycznego zostać ma właśnie Pan Wicepremier Kwiatkowski, który cieszy się wielkim zaufaniem całego społeczeństwa i ma za sobą wielkie oraz doniosłe osiągnięcia jak utworzenie Gdyni, zrównoważenie budżetu, zaprojektowanie i realizowanie Centralnego Okręgu Przemysłowego, wzmożenie uprzemysłowienia kraju i poprawa koniunktury gospodarczej w Polsce.

W związku z tymi przewidywaniami nabierają na sile krążące od pewnego czasu w kołach politycznych i dziennikarskich pogłoski desygnujące P. Wicepremiera Kwiatkowskiego na przyszłego szefa rządu

Pogrzeb

ś. p. A. Świętochowskiego

WARSZAWA, 26. 4. Pogrzeb znakomitego pisarza polskiego śp. Aleksandra Świętochowskiego odbędzie się w czwartek dnia 28 bm. o godz. 12.30 w Gołotczyźnie pod Ciechanowem.

Śmierć F. Udržala

PRAGA, 26. 4. Wczoraj zmarł w 72 roku życia polityk b. premier Franciszek Udržal.

Ks. Starhemberg uległ

kanclerzowi Hitlerowi



Starhemberg

WIEDEŃ, 26.4. Olbrzymią sensację wywołała tutaj wiadomość, że książę Rudiger von Starhemberg, b. przywódca austriackiej Heimwehry, zawarł z przywódcami hitlerowskimi układ, mocą którego będzie mu wolno bezpiecznie wrócić do Autsrii.

Ks. Starhemberg wystosował list do Hitlera, w którym oświadczył, że w zupełności popiera reżim hitlerowski i że zrywa wszystkie więzy jakie go łączyły z Schuschnigiem.

Poza tym należy dodać, że poddanie się Starhemberga hitlerowcom automatycznie ratuje jego olbrzymi majątek w Austrii, składający się m. in. z 12-tu wielkich posiadłości.

Starhemberg przyrzekł również, że w razie ewentualnego procesu Schuschnigga on będzie głównym świadkiem oskarżenia, celem należytego obciążenia b. kanclerza Austrii.

Zatarg zbrojny

na granicy sowiecko-mandżurskiej

KEIJO, 26. 4. Główna kwatera armii koreańskiej komunikuje, że około 20 żołnierzy sowieckich wtargnęło na terytorium Mandżukuo i zajęło miejscowość, leżącą na południo - zachód od Nanpiehri o 36 km. na wschód od Hunczun.

Mandżurska straż graniczna wyparła niezwłocznie napastnika. Ten sam komunikat donosi, że silny oddział sowiecki zaatakował placówkę graniczną na południu od Nanpiehri, lecz po godzinnej walce został od party przez patrole mandżurskie, którym z pomocą przyszły stacjonowane w pobliżu oddziały.

Po stronie mandżurskiej nie było żadnych strat, natomiast w oddziale sowieckim było kilkunastu zabitych i rannych

Załoga i balon „Mościce"

wydane władzom polskim

NOWY SĄCZ, 26. 4. W poniedziałek o godz. 17.30 władze czechosłowackie wydały władzom polskim na punkcie przejściowym w Miliku pilota Kasprzaka i pomocnika pilota inż. Łańcuckiego wraz z balonem „Mościce" i instrumentami nawigacyjnymi.

Proces redaktora odpowiedzialnego A. B. C.

o zniesławienie mieszkanki Dąbrowy

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbył się onegdaj proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „A. B. C." Kazimierzowi Bobińskiemu. — Red. Bobiński oskarżony został o zniesławienie w druku Heleny Grodzickiej z Dąbrowy (Kościuszki 17) w treści artykułu, zatytułowanego „Żydzi kierowali agendami Z. N. P.", o brzmieniu: „wszędzie, gdzie jest prowadzona szkodliwa dla polskości robota, gdzie szerzy się komunistyczny światopogląd, maczają palce swe żydzi. Tak jest i w Związku Nauczycielstwa Polskiego, gdzie żydzi odgrywają poważny wpływ. Najlepiej świadczy o tym lista żydów z kierownictwa agend Z. N. P.

W szeregu wymienionych następnie osób, podano również nazwisko p. Grodzickiej, jako byłej Polki, obecnie żydówki.

Wobec postawionego w tym artykule zarzutu p. Grodzickiej prowadzenia szkodliwej dla polskości roboty i szerzenia światopoglądu komunistycznego, pani G. jako wychowawczyni kursy dla młodzieży Zw. Naucz. Polsk. w Warszawie, zaskarżyła red. Bobińskiego do sądu o zniesławienie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd w osobie Sł. Zgliczyńskie go skazał red. Bobińskiego na rok aresztu i 20 złotych grzywny z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Oskarżonego bronił adw. Jerzy Pączkowski, z ramienia zaś oskarżycielki występował adw. Czesław Pawłowski z Warszawy.

Krwawo pisany bilans

wojny domowej w Hiszpanii

Dotychczasowy bilans wojny domowej w Hiszpanii da się w krótkości zanalizować następująco. We władaniu wojsk gen. Franco znajduje się trzydzieści prowincyj, wojsk republikańskich — dziewięć, z których osiem, a mianowicie: Lerida, Tarragona, Castellon, Guadalajara, Madryt, Toledo, Granada i Jean, znajdują się odcięte od Katalonii. Z 47 głównych miast prowincyj pod władzą gen. Franco znajduje się 33, 14 pod władzą rządu republikańskiego, z tych 3 w Katalonii, a 11 na terytorium podległym gen. Miaji.

Straty, poniesione przez zniszczenia wskutek działań wojennych w terenie ograniczenia produkcji oraz świadczeń wojennych — wynoszą ogółem w Hiszpanii ponad 48 miliardów pesetów. — Trzeba nadmienić, że zapasy złota w Hiszpańskim Banku Narodowym w chwili wybuchu wojny domowej wynosiły 2258 milionów pesetów w złocie.

Olbrzymie straty notuje się w szeregach ludności Hiszpanii, tak walczącej na frontach, jak i cywilnej. Brak dokładnych oficjalnych danych uniemożliwia szczegółową analizę bilansu strat na tym odcinku. W przybliżeniu obliczają liczbę zabitych na około 450 tys., co z rannymi daje kolosalną cyfrę przeszło jednego miliona.

Produkcja upadła całkowicie, rolnictwo pracuje tylko na potrzeby wojenne oraz tyle, ile starczyć musi na liche wyżywienie pozafrontowe. — Eksport istnieje tylko w tych gałęziach, które są nabywane przez zagranicę za dostarczony materiał wojenny i żywność.

7 km. linii telefonicznej

ZNISZCZONO POD PIOTRKOWEM.

Na szosie Łękin — Wola Grzymalina koło Piotrkowa na przestrzeni 7 km. zwaliła się na ziemię cała linia telefoniczna.

Jak wiadomo, wypadek powstał wskutek podcięcia 14 słupów telefonicznych, które przy silniejszym podmuchu wiatru upadły na ziemię, zrywając linię telefoniczną.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ujawnienia sprawców tego zamachu, czy też głupiego, a zbrodniczego żartu.

Zabił ojca

MŁOTEM.

Na ławie oskarżonych w sądzie łódzkim 31 letni Czesław Związek, oskarżony o ojcobójstwo, dokonane w strasznych okolicznościach.

Wyrodny syn, awanturnik i pijak, miał z ojcem swym częste scysje i w nocy na 13 lutego br. uderzył śpiącego ojca młotem w głowę, zabijając go na miejscu. Sąd skazał go za tę zbrodnię na 15 lat więzienia.

Gdy hrabiowie

SIĘ KŁÓCĄ.

Przed sądem grodzkim w Mościskach rozpoczął się proces o ubezwłasnowolnienie hr. Adama Stanisława Stadnickiego. Wniosek o ubezwłasnowolnienie złożył syn hrabiego.

Charakterystyczne jest, że równocześnie toczy się drugi proces o ubezwłasnowolnienie skarżącego, przy czym wniosek w tym kierunku postawił w odwet ojciec. Tak więc ojciec i syn hr. Stadniccy skarżą się wzajemnie o ubezwłasnowolnienie.

Władze czeskie

WZOLNIŁY PILOTÓW BALONU „MOŚCICE".

Starania wdrożone przez starostę w Nowym Sączu dr. Łacha w sprawie uzyskania od władz czeskich zwolnienia zatrzymanych członków załogi balonu „Mościce" pilota Karpiela i inż. Łańcuckiego, zostały uwieńczone pełnym powodzeniem.

Według otrzymanych wiadomości, dziś w poniedziałek około godz. 6.30 wieczór władze czeskie odstawiły obu zatrzymanych lotników do granicy polskiej koło Muszyny i przekazały ich w ręce polskiej straży granicznej. Losy balonu „Mościce" narazie nie są znane.

Dramatyczny pościg na Bałtyku

za przemytniczą motorówką

Litewski statek dozorczy „Partizanas" podczas patrolowania wybrzeży w pobliżu Kajpedy natknął się nocą w odległości kilkunastu mil od brzegu na większą motorówkę, która bez świateł zdążała do brzegu.

Na widok dozorczego motorówka zaczęła się szybko oddalać. Manewr ten wydał się podejrzany statkowi dozorczemu, który puścił się w pościg. Rozpoczął się pogoń wśród ciemnej nocy. Tylko, na smugą reflektora z statku oświetla motorówkę. Rozległo się kilka strzałów karabinowych z pokładu motorówki, na to odpowiedziały armaty ze statku dozorczego.

Nastąpiła chwila dramatyczna, bowiem jeden ze strzałów trafił w prawą burtę motorówki i strzaskał ją tak, że woda zaczęła się wdzierać do środka. Nie mając nadziei ucieczki, załoga motorówki wrzuciła do wody broń i wywiesiła białą flagę.

Jak się okazało, motorówka ta, nazwana „Bella" nosiła banderę estońską. Miała ona na pokładzie 2.500 litrów spirytusu, pewną ilość koniaku i papierosów, które zamierzała wyładować na ustronnym wybrzeżu litewskim w pobliżu Połągi.

Z zeznań załogi wynika, że motorówka pełniła tylko funkcje pomocnicze. Ma nowicie przewoziła spirytus na ląd wśród statku szmuglerskiego „Eduard", który znajdował się w pobliżu. Poszukiwania tego statku nie dały rezultatu. Prawdopodobnie słysząc strzały, oddalił się on szybko od miejsca pościgu motorówki.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

95

— To milord, który ją porwał po zwolił pisać do krewnych?

— Nie. Wyrzuciła list okienkiem kajuty. Przywiązała do niego miedziaki, ażeby go wiatr nie porwał... Pakiet upadł na brzeg... ktoś z przechodniów go podniósł i wrzucił list do skrzynki pocztowej. Korduan otrzymał go dziś z rana. Razem go przeczytaliśmy i przybiegliśmy tutaj. Widzisz pan teraz, że nie jesteśmy sale sonami.

— A co opowiada ten list?

— Opisuje, jak ją podbwycono, związano, zawleczono przez podziemie i uwięziono... gdzie? nie wie... w pokoju bez okna, gdzie jej usługuje murzynek.

— Znam ja tego murzyna, widziałem, jak się wałęsał po pokładzie statku.

— A więc nie kłamię. Przyszliśmy po to, ażeby się dostać do domu i zmusić człowieka, którego pan nazywasz milordem, ażeby nam ją oddał. Myśleliśmy, że jest jeszcze na miejscu i pojęcia nie mieliśmy o statku. Pan nam otworzyłeś oczy, mówiąc o statku. Wszystko, co pan opowiedziałeś nam, objaśnia list! Ażełyś pan nie wątpił, Korduan go panu pokaże.

Dziadek wsunął rękę do kieszeni, gdzie go schował, zanim jednak wyciągnął, rybak, poszukawszy czegoś w torbie, którą niósł na plecach, pokazał mu jakiś przedmiot, mówiąc.

— Poznaje pan? czy to pańskiej wnuczki?

— Portmonetka! — wykrzyknęli jednocześnie Dangalas i Korduan.

— Tak, portmonetka; było w niej trzy franki i czterdzieści trojaków. O tworzyłem i przeliczyłem. Nie dodałem nic, ale też nic nie wziąłem.

— Więc to pan...

— A tak, miły Boże!... to ja... przechodziłem tędy wczoraj o świcie, zna lazłem ją na brzegu... kurt przed stat kiem... powinienem był zanieść do komisarza... ale ja ścierpieć nie mogę Schowałem ją... miałem interes w Passy... Na ulicy Piotra Guerin zobaczyłem skrzynkę pocztową.. wrzuciłem list... powinienem był spojrzeć na adres.. ale tak jakoś nie pomyślałem..

— Oto jest stempel — rzekł dziadek, podając kopertę.

— Tak... ulica Piotra Guerin 12 numer... tak, to ta, którą wrzuciłem do skrzynki. Nie potrzebuję czytać, wierzę wam.

— O! ja byłem pewny, że się w końcu porozumiemy — zawołał Skarbonka. — Teraz już nie odmówicie nam swej pomocy?

— Do aresztowania milorda? Nigdy. To rzecz salcesonów. Ale do od nalezienia dziewczyny i owszem!

— My też prosimy was o to tylko Niech się powiesi łotr, który ją porwał, to nam wszystko jedno. Uwolnić uwięzioną podejmujemy się we dwóch tak. że nie potrzebujesz się w to mieszać, niech tylko dogonimy statek, który ją unjósł.

Co zaś do nagrody..

— O tym nie mówmy. Do was należą wydatki, oto wszystko

— Kiedyż wyruszymy kolego?

— A zaraz!... Tylko odniosę ryby kucharzowi do restauracji?

— Pieszo pójdziemy, co?

— Innej rady niema. Trzeba iść ciągle samym brzegiem.. a często zdarza się droga, którędy powóz nie może przejechać...

— Statek prędzej płynąć będzie od nas — szepnął Dangalas.

— Nie.. dopóki nie zacznie go holować parowiec, a parowiec stoi Poissy.

— Więc go dogonimy.

— Spodziewam się... a salcesony będą sobie tymczasem go szukali w chałupie milorda; to ci frajda!

Skarbonka myślał wciąż tylko o Augustynie

Zdarzenie z uciętą głową mało go przejęło i w końcu przestawszy się niem zajmować, tak się niem interesował teraz, jak ryba w wodzie jabłkiem

Teraz, kiedy dowiedział się, że Borodino jest rozbójnikiem i zdolny jest do wszelkich zbrodni, życzył mu z całego serca, ażeby skończył na rusztowaniu, ale postanowił go tam, nie chciał się sam trudzić.

Niech się inni tem zajmą

I nieszczęścia Heleny, które zaledwie były mu znane, nie obchodziły go wcale.

Ojciec Korduan nie mówił nic, ale na twarzy jego surowe dało się czytać postanowienie, wydrzeć wnuczkę nędznikowi, który ją porwał, albo umrzeć.

Dwaj obrońcy Augustyny, oraz ich przewodnik, udali się razem do garkuchni, gdzie rybak zostawić miał ryby i swe przybory

A zanim opuścili miejsce, gdzie założyli plan kampanii dla odszukania dziewczęcia, widzieli zdaleka, jak się dziadek śledzący wraz ze swym oszukiem oddalał się z ulicy Berton, markotny i trochę zawstydzony, że mu się wyknął rzekomy hr Borodino. d. c. n.

Czy Roosevelt zostanie

po raz trzeci prezydentem?

Na horyzoncie politycznym Stanów Zjednoczonych powstaje kwestia wyborów prezydenta i w związku z tym wyłania się pytanie, czy Roosevelt zechce kandydować, czy będzie mógł to uczynić i czy w razie postawienia swej kandydatury zwycięży?

Wiadomo, że w myśl nie pisanych uświęconych przez tradycję zwyczajów, żaden prezydent nie sprawował dotąd swego urzędu dłużej niż przez dwie kadencje. Ojcem tej tradycji jest pierwszy prezydent Stanów, Jerzy Washington, który nie przyjął kandydatury na trzecią kadencję, a legenda głosi, że uczynił to dlatego aby wpobiec jedynowładztwu grożącemu Ameryce na wypadek zbyt długotrwających rządów jednego człowieka.

Zwyczaj ten stał się prawem przestrzeganym dotąd święcie. Wielki prezydent Ulysses Grant próbował kandydować trzeci raz, ale nie zdobył sukcesu. Kandydował również po raz trzeci Teodor Roosevelt, ale przepadł przy wyborach. Coolidge zrezygnował z trzeciej kandydatury. Wobec tego w całych Stanach omawia się gorączkowo kwestię, co uczyni Roosevelt i jakie będą jego szanse?

Jego przeciwnicy walczą argumentem, że Roosevelt i tak ma skłonności dyktatorskie, które wzmocniłyby się jeszcze w razie przedłużenia jego prezydenckiego mandatu. Wskazują na jego rzekomo totalistyczne tendencje, na skrępowanie prywatnej inicjatywy, wysokie podatki i kontrolę, którą rozciągnął nad przedsiębiorstwami, na olbrzymi aparat propagandowy, w którym pracuje 236 urzędników. Roosevelt chce być dyktatorem — tak wołają jego wrogowie — i dlatego na pewno przyjmie kandydaturę po raz trzeci.

Zwolennicy prezydenta widzą przyszłość w czarnych kolorach, o ile Roosevelt nie zgodzi się kandydować i nie przejdzie po raz trzeci.

Roosevelt w oświadczeniach publicznych daje do zrozumienia, że nie chce kandydować, ale ci, którzy go znają, są zdania, że przyjmie kandydaturę w roku 1940, o ile mu zostanie ofiarowana.

Podobnie jak Waszyngton, jest niezadowolony z ataków prasy i pragnąłby może chwilami powrócić do swojej pięknej posiadłości w Hide Park

Wśród opozycji przeciw trzeciej kandydaturze prezydenta Roosevelta na pierwszym miejscu należy wymienić jego żonę, mimo że rodzina cała, dzięki wysokiemu stanowisku męża, cieszy się wielkim znaczeniem, co wyraża się również w towarzyskiej i urzędowej pozycji wielu członków rodziny.

I tak syn prezydenta, James, ma szanse zdobycia stanowiska gubernatora lub podsekretarza stanu w ministestwie marynarki. Mimo to żona prezydenta lęka się o zdrowie męża na wypadek dalszej tak absorbującej pracy.



Roosevelt

Część doradców i przyjaciół również próbuje przekonać prezydenta, że może lepiej byłoby się usunąć, zachowując wpływ na swojego następcę, gdyż tradycja niedopuszczalności trzeciego wyboru gotowa skłonić część demokratów do oddania głosów przeciw własnemu dotychczasowemu prezydentowi.

Jakie są szanse Roosevelta na wypadek przyjęcia kandydatury? Wiele zależy od tego czy wybrany ponownie burmistrzem Nowego Yorku, Fiorelle, La Guardia, przywódca Partii Pracy, zechce wysunąć swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta. La Guardia wrawdzie nie miałby szans przejścia, ale odebrałby część głosów, zwłaszcza w stanach zachodnich, Rooseveltowi i w ten sposób ułatwiłby przejście jego przeciwnikowi. W r. 1936 Roosevelt zdobył 27 miln. głosów przeciw 17 milionom, które padły na republikanina Landona. Znawcy twierdzą, że mimo to kandydatura La Guardii mogłaby tę większość zamienić w mniejszość.

Roosevelt jednak wierzy w swoje zwycięstwo. W razie wystawienia dwu kandydatur tylko, demokratycznej Roosevelta i republikańskiej, wszelkie szanse są po jego stronie. Nowy York, a zwłaszcza jego wyższe sfery, są nastrojone bardzo opozycyjnie w stosunku do prezydenta, ale na prowincji wśród rolników i pracowników wszelkich kategoryj jest bardzo popularny. Amerykanie lubią bawić się liczbami. Statystycy obliczają, że popularność Roosevelta w chwili obecnej jest zaledwie o 4 proc. niższa od tej, którą się cieszył w r. 1933.

T. W.

Dziesięć lat istnienia

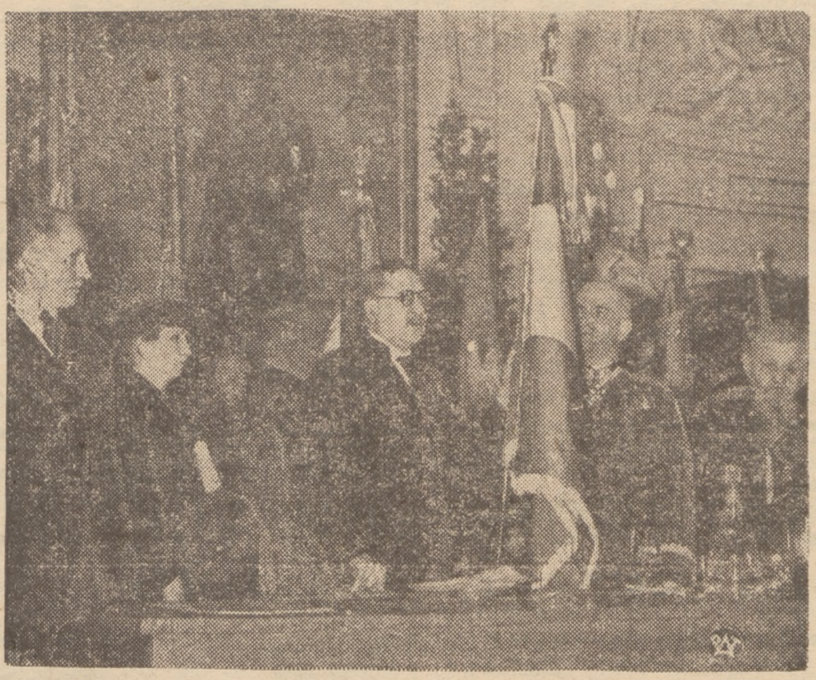
Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Więc to już dziesięć lat... Dziesięć lat owocnej pracy dla Państwa, jego bezpieczeństwa i mocarstwowego stanowiska. Dziesięć lat istnienia Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Józef Piłsudski rzucił hasło, głoszące, że obowiązkiem byłych wojskowych jest dać przykład narodowi polskiemu, jak można przejść do porządku dziennego nad rozmaitymi mniej ważnymi problemami w imię dewizy. „Wszystko dla Polski i jej mocarstwowego stanowiska w świecie". Z jego też rozkazu w r. 1928-ym powstała Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, jednocząc 53 związki b. żołnierzy wszystkich formacyj historycznych, wszystkich grup rezerwy wojska, a więc szeregowców, podoficerów i oficerów oraz inwalidów z wojny polskiej i światowej. W skład Federacji weszło także 5 związków kobiecych. Łącznie liczba członków, zorganizowanych w ramach Federacji przekracza cyfrę pół miliona.

W dniu 24 ym b.m. na walnym zjeździe Federacji, odbytym z okazji 10-lecia jej istnienia prezes Federacji gen. Roman Górecki, przypominając dzieje powstania i rozwoju tej organizacji powiedzia:

„Dziesięć lat upłynie niebawem od momentu, gdy w czasie obchodu 10-ej rocznicy odzyskania niepodległości, Federacja PZOO. wystąpiła po raz pierwszy, biorąc udział w wielkiej rewii wojskowej, gdzie po zwartych szeregach armii czynnej, defilowało przed Wielkim Marszałkiem 36.000 sfederowanych obrońców Ojczyzny. Niezapomniane wtenczas przeżywaliśmy momenty. Na czele szeregów federacyjnych kroczyli nasi koledzy o ciemniali żołnierze. Gdy się zbliżyli do trybuny, na której stał Komendant, wznieśli okrzyk na Jego cześć Widzieliśmy wtenczas, że to powitanie żołnierskie wzruszyło Komendanta, salutował całą ich kolumnę, a potem przechodziły długie szeregi sfederowanych związków..."



Na zdjęciu ze zjazdu P. Z. O. O. moment wręczenia przez przewodniczącego delegacji b. kombatantów francuskich b. min. Rivollet na ręce gen. Góreckiego trójbarwnego sztandaru francuskiego, przywiezionego przez delegację francuską. Ofiarowany sztandar francuski gen. Górecki wręczył Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej we Francji, jako tej organizacji, której żołnierze bili się na ziemi francuskiej za Polskę i Francję

Federacja to prawdziwa armia rezerwowa, gotowa zawsze do spełnienia swych obowiązków wobec państwa. Wojsko widzi w niej swoje zaplecze. Oficerowie i podchorążowie rezerwy, podoficerowie rezerwy, rezerwiści, powstańcy śląscy oraz powstańcy i wojacy pomorscy przechodzą przeszkolenie wojskowe, pod kierownictwem powołanej do życia przed dwoma laty specjalnej Komendy Głównej Federacji.

Równocześnie związki sfederowane prowadzą wychowanie obywatelskie wśród najszerszych rzesz kombatantów polskich i ich rodzin. Doniosła jest też akcja społeczna Federacji. Posiada ona rozległą sieć kolonii letnich (od r. 1934 do 1938 skorzystało z kolonii letnich 4819 dzieci. Na rok bieżący z kolonii korzystać będzie 3180 dzieci). Federacja prowadzi też świetlice gospody, opiekuje się bezrobotnymi i niezdolnymi do pracy członkami Federcji.

Dział Ubezpieczeń na życie za pośrednictwem Federacji PKO doprowadził w ciągu 8 miu lat swej pracy do złożenia drobnymi składkami olbrzymiej sumy 9 i pół miliona zł., które wzmogły wydatnie wewnętrzną kapitalizację kraju.

Działalność Federacji jest zatem badzo wszechstronna. Wszędzie, w każdym zakątku Polski organizacja ta stoi na czele akcji społecznej, dostarczając bezinteresownych, ofiarnych i wypróbowanych pracowników.

Najlepiej reasumują pracę Federacji słowa, wypowiedziane z okazji jubileuszowego zjazdu przez Pana Prezydenta RP.

„Federacja PZOO. swoją dziesięcioletnią pracą dobrze zasłużyła się Państwu.

Federacja wkracza w okres drugiego 10-lecia swego istnienia. Jak będzie się nadal kształtowała jej praca? Odpowiedź na to znajdujemy w słowach gen. Góreckiego:

"...kontynuować i pogłębiać będziemy wszystkie dziedziny dotychczas wykonywanej pracy. Ale uwagę naszą musimy zwrócić na problem, któryjakkolwiek dotyczy stosunków wewnętrzno politycznych, stanowi zagadnienie ściśle związane z potencjałem obrony Rzeczypospolitej.

Oto przeżywamy okres wielkich przemian, które się dokonują na terenie Europy i nie tylko Europy Widzimy, że za naszą zachodnią i wschodnią ścianą takimi czy innymi drogami doprowadza się do wielkiej koncentracji siły, energii i potencjału wojennego. Już w maju 1936 go r. na ten właśnie problem zwrócił uwagę Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły Rydz, zapytując nas, czy te zjawiska nie spędzają nam snu z powiek A równocześnie rzucił hasło, mające na celu sharmonizowanie, zjednoczenie i wydobycie na wierzch maximum polskiej woli zbiorowej. Rzucił hasło zjednoczenia narodowego, jako będącego synonimm wzmożenia obronności Polski. To też cały wysiłek nasz pójdzie w tym kierunku, ażeby apel Wodza zrozumiany został przez naród jako rozkaz i jako rozkaz został wykonany. A my, cośmy już od 10 lat ideę zjednoczenia wszystkich obrońców ojczyzny w naszym szeregach zrealizowali, mamy prawo moralne zwrócić się do całego narodu, ażeby hasło Wodza zrealizował".

KABE.

Na froncie politycznym

LUDOWCY WEZMĄ UDZIAŁ W MANIFESTACJI NA RZECZ POLAKÓW ZA GRANICĄ.

Zarząd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Kielcach przyjął zaproszenie wzięcia udziału w manifestacjach na rzecz Polonii zagranicznej, mających się odbyć w dniach 7 i 8 maja br. w Kielcach, organizowanej przez Zarząd Okręgowy Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej. Wydany apel przez Stronnictwo Ludowe wzywa chłopów do masowego udziału w tych uroczystościach, aby zadokumentować, że masom chłopskim nie jest obce żadne zagadnienie natury państwowo — narodowej, oraz że masy chłopskie mają obowiązek nawiązania bratnich węzłów narodowej spójni z Polakami za granicą.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA LEGIONISTÓW I PEOWIAKÓW OTRZYMAŁA SWÓJ REGULAMIN.

Rada programowa Związku Legionistów Polskich wspólnie z delegatami Związku POW, uchwaliła regulamin dla komisji porozumiewawczej zarządów stołecznych związku legonistów i peowiaków W skład komisji wchodzą prezesi. sekretarze oraz po dwuch członków każdej organizacji. Dalsi członkowie mogą być kooptowani W miesiącach parzystych przewodniczy prezes Zw. Leg. w nieparzystych Zw. POW, Komisja posiada stały sekretariat, prowadzony przez sekretarza Zw. Leg., którego zastępcą jest sekretarz POW. Zadaniem komisji jest koordynowanie ideowej pracy obu organizacyj, z pecjalnym uwzględnieniem jednolitości wszelkich wystąpień ideowo — politycznych na zewnątrz.

Pamiętaj o bezrobotnych

Problemy dnia

Tragedia młodych rzemieślników

zmuszonych do zakładania małych warsztatów

Powstające zręby Centralnego Okręgu Przemysłowego, ogólna poprawa koniunktury oraz zagadnienie stopniowego przygotowania kraju do mobilizacji gospodarczej — oto przyczyny, które każą nam zwracać co raz baczniejszą uwagę na szkolenie licznych kadr wykwalifikowanej zawodowo młodzieży.

Rozwijając jednak sieć szkół i kursów zawodowych, musimy także baczyć na to, by młodzież kończąca je mogła swobodnie, z pożytkiem dla siebie i państwa, zużytkować wiadomości zdobyte w ciągu długich lat nauki.

Tymczasem w tej chwili tak nie jest. Jednocześnie, gdy państwo łoży znaczne środki na szkolenie zawodowe, istniejąca ustawa, tkwiąca korzeniami w tradycjach wieków ubiegłych stwarza formy, które albo stawiają absolwentom szkół zawodowych nieprzezwyciężone wprost przeszkody przy tworzeniu własnych zakładów pracy, albo przyczyniają się do nagminnego łamania przepisów prawnych.

Ustawa przemysłowa z 1927 r. przewiduje dwie drogi kształcenia rzemieślniczego: szkolną i praktyczno-zawodową. (Tę drugą uzupełnia szkoła dokształcająca).

Szkoły rzemieślnicze wykazują z roku na rok lepszą i wyższą formę pracy. Ale...

Ustawa wprowadza daleko idące ograniczenia dla wstępujących w życie.

Po ukończeniu bowiem nauki czy to w szkole, czy to u mistrza i złożeniu egzaminu czeladniczego obowiązuje adepta sztuki rzemieślniczej 3-letnia praktyka.

I tutaj narasta sui generis pokojowy konflikt. Pierwszeństwo w uzyskiwaniu praktyki czeladniczej u mistrza mają oczywiście ci, którzy poprzednio pobierali u niego naukę. Przemawia za tym zwyczaj, znajomość pracownika, jak również pewne (moralne przynajmniej) zobowiązanie mistrza do zabezpieczenia przyszłości swemu byłemu uczniowi.

Z tego względu czeladnicy-absolwenci szkół zawodowych zostają upośledzeni.

Ten element, wnoszący najwartościowsze pierwiastki do rzemiosła polskiego, pozbawiony jest w wielkiej mierze na początku swej kariery opieki kończej ręki starszego pracownika.

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest przedwczesne usamodzielnianie się czeladników przez samorzutne zakładanie pracowni rzemieślniczych wbrew przepisom ustawy. Zarobki takiej samodzielnej pracowni czeladnika-absolwenta w dziale krawiectwa damskiego w okręgu poznańskim wynoszą miesięcznie od 60 do 150 zł. Wystarczy wskazać tę sumę, aby otrzymać odpowiedź dlaczego takie nielegalne pracownie powstają i egzystują.

Charakterystyczne są odpowiedzi na ankietę, badającą m. in. motywy zakładania takich pracowni. Absolwenci (absolwentki) wyjaśniali: **„...pracownia wyzyskiwała mnie płacąc 10 zł. miesięcznie za pracę całodzienną", „...nie mogła dostać się na praktykę do pracowni mistrzowskiej", „...pomóc muszę rodzinie". A dalej — a propos ustawy: „...ustawa nie daje mi żyć...", „...żeby żyć, nie mogę oglądać się na ustawę..."**

Oto prawdziwie tragiczne wyznania. Ustawa „swoją drogą", a życie swoją. Konflikt, którego rozwiązanie jest naglącą potrzebą. Choćby ze względu na prestiż prawa...

Czy można dłużej tolerować taki stan rzeczy? Zwłaszcza, że samorzutnie powstały element rzemieślniczy, acz bardzo cenny, stanowi groźne niebezpieczeństwo, wypaczyć bowiem może formy pracy i obniżyć etykę zawodową.

Wiesław Bieliński.

Ofiarność na F.O.N.

zatacza coraz szersze kręgi

Dowiadujemy się, że wczoraj na zebraniu robotników Huty Bankowej w Dąbrowie zapadła uchwała, mocą której robotnicy zarabiający do 120 zł. miesięcznie zobowiązali się do płacenia w okresie 6 miesięcy 1/4 część procentu swych zarobków na Fundusz Obrony Narodowej, zaś robotnicy zarabiający powyżej 120 zł. miesięcznie ofiarowali na ten cel pół procent również przez okres 6 miesięcy.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że niektóre oddziały Huty Bankowej już poprzednio opodatkowały się na ten sam cel; wspomniana więc uchwała ich już nie dotyczy.

Z posiedzenia rady miejskiej w Sosnowcu

Komisji rewizyjnej wypłacono 1800 zł.

Onegdaj i wczoraj odbyły się dwa kolejne posiedzenia rady miejskiej, na których uchwalono: przyjąć od Ministerstwa Komunikacji dotację w postaci 5.150 tonn kostki bazaltowej do przebudowy ulic 1-go Maja i Sobieskiego, zaciągnąć od Funduszu Pracy pożyczkę zł. 130.000 na rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjną, zaciągnąć od Funduszu Pracy pożyczkę w postaci materiałów do robót wodociągowych wartości zł 70.000 i zaciągnąć od Funduszu Pracy pożyczkę w postaci kamienia do przebudowy ulic, wartości zł. 103.269.

Ponadto uchwalono wypłacić członkom komisji rewizyjnej 1.800 zł. za pracę, jaką prowadzili przy układaniu budżetu.

Kanał węglowy Kraków — Zagłębie

Władze przyznały I ratę kredytu w wys. 2 mil. zł.

Kanał węglowy, którego budowa rozpoczęta została jeszcze przez rząd austriacki na ziemiach woj. krakowskiego i który w przyszłości połączy Kraków drogą wodną z zagłębiem węglowym będzie w dalszym ciągu budowany.

Po długich rozważaniach władze przyznały narazie jako pierwszą ratę kredyt w wysokości 2,000,000 zł. na kontynuowanie budowy tego kanału. Częściowo przyznany kredyt będzie zużyty na zabezpieczenie Krakowa od powodzi (budowa wzgla ludwinowskiego i ujście kanału do Wisły) a dalsze kwoty na budowę samego kanału.

Warto przytem zaznaczyć, że — jak nas informują — koszt budowy 1 km. kanału kosztuje około 400.000 zł.

W związku z rozpoczynającymi się robotami zatrudnionych będzie bardzo wielu bezrobotnych.

Można się spodziewać, że w ślad za przyznanym kredytem dwumilionowym na budowę kanału węglowego, przyzna ne zostaną kredyty na kontynuowanie regulacji Wisły, **będącej ważną arterią komunikacyjną i mogącej oddać nieocenione usługi dla rozwoju gospodarczego Polski jak i na wypadek wojny.**

W związku z rozpoczynającymi się robotami, wyjechał z Warszawy jeden z wyższych urzędników Ministerstwa Komunikacji ,udając się do Krakowa. Rozpoczęcie robót ma nastąpić niebawem.

Wydawanie ziemniaków

Zarząd miejski w Sosnowcu zawiadamia, że od dn. 27 bm. od godz. 9 rano będą wydawane ziemniaki rakodkorne sprowadzone specjalnie do sadzenia, w piekarni mechanicznej przy ul. Kotlarskiej (boczna ul. Mireckiego).

Obrady kupców w Dąbrowie

Otwarta zostanie hurtownia kupiecka

W Dąbrowie odbyło się walne zebranie członków Stow. kupców polskich. Zagaił zebranie prezes J. Paluchiewicz, po czym przewodniczył zebraniu p. Bielecki, assorowali: Kaikowski i p. Kaleciński. Sekretarzował p. Juszczyk. Na wstępie zebrania dłuższy referat na temat „Obecne możliwości rozwojowe kupiectwa polskiego" wygłosił delegat z Warszawy, p. mgr. Fabiani.

Następnie sprawozdanie z działalności zarządu i kasowe referował prezes J. Paluchiewicz, komisji rewizyjnej p. Englert.

Nowy preliminarz budżetowy przewiduje ogólną sumę w dochodach i rozchodach 4.380 zł.

W skład zarządu zostali wybrani pp.: J. Paluchiewicz — prezesem, dyr. Walewski, mec. Lisiewicz, E. Woźniak, J. Domagała, A. Kałkowski, A. Englert, L. Winkiel, mgr. Żuchowski, Kaleciński i Wojnarowski.

Do komisji rewizyjnej pp.: Zbroszczyk, Szczęsna i A. Głąb.

Na zebraniu uchwalono również, aby w najbliższym czasie zarząd otworzył hurtownię kupiecką.

Z dużym zainteresowaniem i zrozumieniem wysłuchano referat p. Englerta na temat działalności Zw. polskiego.

Drzazgi

Polityka i swaty

Nieszczęścia chodzą w parze. Stara to prawda i niejednokrotnie każdy z nas miał się okazję przekonać o jej słuszności.

Ostatnio patrzyliśmy na pasmo nieszczęść, jakie dotknęło b. kanclerza Schusnigga. Bo to ledwie zwolniono go z posady, a tu już gruchnęła hiobowa wieść, że się ożenił. Gdyby nie Hitler, gdyby nie przewrót nie ożenił by się po dziś dzień i dobrze by mu się wiodło...

Taki sam wypadek mieliśmy do zanotowania w minionym tygodniu w Polsce. „Wódz" J. Rutkowski po dokonaniu nieudałej frondy w Z. M. P. która spowodowała wykluczenie go z jej szeregów — ożenił się. Tak, jakby jeszcze mało miał kłopotów.

Ano trudno: — nieszczęścia zawsze chodzą w parze. Swoją drogą polityka to dobry swat. Gdyby każdy polityk po nieudałym swym występie żenił się — byłaby ona choć tyle pożyteczna. *wim.*

—IIII—

Przy głośniku

Gospodarstwo Sosnowca

ODCZYT RADIOWY PREZ. J. KACZKOWSKIEGO.

Dziś o godz. 20 w audycji „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" wygłosi odczyt pt. „Gospodarstwo stolicy Zagłębia" prezydent miasta Sosnowca p. J. Kaczkowski.

W odczycie będzie między innymi mowa o inwestycjach miejskich, odczyt więc powinien zainteresować przede wszystkim szerokie rzesze radiosłuchaczy sosnowieckich.

STULECIE TYGODNIKA LITERACKIEGO.

Dziś o godz. 21.45 nadana będzie z Poznania na fali ogólnopolskiej audycja literacka w setną rocznicę istnienia Tygodnika Literackiego. Audycję opracował dr. Z. Kosidowski. Pismu temu należy się specjalna uwaga, gdyż zapisało się ono na zawsze w dziejach polskiej kultury. Tygodnik literacki zaożony w 1838 przetrwał aż do r. 1845, promieniując na całą ówczesną, podzieloną na trzy zabory Polskę, zamieszczając utwory takich pisarzy jak Słowacki, Krasiński, Lubelt, Kraszewski i inni. Było to najwyższe pismo literackie w Polsce. Wypowiadał się o nim epigoni romantyzmu, było koryfeuszem Wiosny Ludów walczyło w imię niepodległości Polski. Na długo jeszcze przed powstaniem kierunku pozytywistycznego propagowało już hasła pozytywistyczne, „pracę od podstaw", zwrócenia się ku wsi.

Trzeci maj

W CZELADZI.

Odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 3 maja w Czeladzi. Obradom przewodniczył burmistrz Brudnicki, sekretarzował nacz. N. Madla.

Ustalono, że w przeddzień odbędzie się capstrzyk, który połączony będzie z obchodem rocznicy powstania śląskiego.

Dnia 3-go maja odegrany będzie hejnał z kościoła i ze szkoły na Skałce, o godz. 10 rano odprawione będzie nabożeństwo.

Z kościoła pochód uda się przed pomnik, gdzie po przemówieniu nastąpi rozwiązanie przed poludniowych uroczystości.

Wieczorem w sali kina „Czary" odbędzie się akademia.

Wybrano komitet wykonawczy w składzie pp.: burmistrz Brudnicki — przewodniczący, St. Bienkowski — sekretarz, B. Jankowski — przedstawiciel tow. „Saturn", wiceburmistrz G. Sadowski, A. Cieśliński.

Sekcja pochodowa pp.: kom. Jakubowski, nacz. Madla, st. przod. Buchole, J. Lorek, Balaziński i B. Karch. Sekcja dekoracyjna pp.: Br. Szlauer, St. Szymański, inż. Gradowski, B. Wygledacz. Sekcja imprez pp.: Grzyb, Z. Czarnomski, Wł. Kowalski, J. Krzemińska.

Przed świętem 3 maja w Zagłębiu

Organizacyjne zebranie komitetu obywatelskiego w Sosnowcu

W sali rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie Obyw. komitetu obchodu święta 3-go maja.

Zagaił i przewodniczył zebraniu prez. J. Kaczkowski, sekretarzował p. Paczyński. Przed przystąpieniem do obrad dłuższy referat na temat: „Płona Kresy" wygłosił mgr Sędek. Następnie w skład komitetu zostali wybrani pp.: marsz. A. Bogucki — przewodniczący, star. Walewski, ks. kan. Jankowski, prez. Kaczkowski, prez. Kurkowski, dyr. A Sokolski, prez. Almstaedt, insp. Rosen, insp. Luchowiec, red. Arnold, inż. Frysz, dyr. Jaguczański, płk. Smelkowski, dyr. K. Gadomski, dr. K. Kucharski, dyr. Zillinger, dyr. Wł. Lewandowski, mec. M. Lipski, prez. W. Szenk i prez. Z. Szpineter.

Sekcja imprezowo - propagandowa pp.: dyr. Wł. Lewandowski — przewodniczący, nacz. K. Nawrocki, red Fabrycy, red. Oskólski, red. Ćwierk, insp. Luchowiec, dyr. Mazur, prez. Br. Górecki, prof. Korwin-Olszewski i Paczyński.

Sekcja zbiórkowa pp. dyr. A. Sokolski — przewodniczący, Z. Kaczkowska, A. Almstaedtowa, M. Konieczna, Lewandowska, Szulińska, Kozłowska, Witkowska, nacz. Jerzykowski, nacz. Sulikowski, nacz Mroczkiewicz, nacz. Baradziej, Matyszkiewiczowa, Rabsztynowa, kier. Barański, Bargieł.

Sekcja techniczna pp.: kpt. Komander — przewodniczący, nacz. Martin, kom. Budzyński, kpt. Zygadłowicz, kmdt. Lange, kpt. A. Bulka, kmdt. Iskra, kmdt. Korek, nacz F. Dudzicz, kmdt. Z. Nowara, kpt. Piotrowski, st. przod. Mierzejewski.

Program uroczystości zapowiada: capstrzyk, nabożeństwo, pochód, wieczorem akademia, na której przemawiać będzie marsz. Bogucki. Część koncertową wypełni orkiestra symfoniczna z Tarnowskich Gór w składzie 40 osób.

Zbiórka uliczna i w lokalach rozrywkowych urządzona będzie dnia 3 i prawdopodobnie 8 maja.

Zebranie komitetu i sekcyj odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 7,30 wiecz. w Ratuszu.

Rada okręgowa

Spółdzielni Spożywców w Zagłębiu

Na zjeździe delegatów Spółdzielni Spożyców, który, jak pisaliśmy, odbył się w ub. niedzielę w Sosnowcu większością głosów wybrani do rady okręgowej zostali pp.: Oraczewski Piotr, Szymańska Irena, Dębski Jakób, Łazowski Hubert, Wiener Jan, Jaworska, Stanisława, Kuraś Sobiesław, Madej Jan, Pluta Stefan, Możdżeń Ignacy, Góral Stanisław, Przyłęcki Józef.

W międzyczasie odbyło się zebranie kół ligi Kooperatystek z terenu Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem członkini zarządu głównego w Warszawie, p. Sakowej.

Na zebraniu tym, powołano do życia oddział Ligi Kooperatystek, z siedzibą w Sosnowcu.

Do zarządu zostały wybrane pp.: Szymańska, Wolffowa, Szwaczkowa i Nowocieniowa.

Wiadomości bieżące

Środa 27 Kwiecień	Dziś: Teofila Jutro: Pawła Wschód słońca: 4,15 Zachód słońca: 6,52

Do 1-go maja bezpłatnie otrzyma każdy „Expres Zagłębia" kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc maj.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje

tylko zł. 2. — miesięcznie.

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia **korzysta z bezpłatnej porady prawnej.**

—(O)—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

„Grube ryby"

Zespół amatorski OMP. Wydziału Okręgowego Zagł. Dąbrowskiego w Sosnowcu, w niezmienionej obsadze powtórzy 3 akt. komedię Bałuckiego pt. „Grube Ryby" w dniu 8 maja br. o godz. 11,30 i 20 w Teatrze Miejskim w Sosnowcu.

Ceny biletów dla młodzieży szkolnej od 25 groszy do 1 złotego na przedstawienie wieczorowe od 50 groszy do 2 zł.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony jest na obozy letnie dla bezrobotnej młodzieży pracującej.

—

— **ŚWIĘCONE DLA BIEDNYCH DZIECI.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet oddział Ząbkowice urządził święcone dla 200 najbiedniejszych dzieci. Po poświęceniu darów przez ks. Dziekana J. Flucińskiego, członkowie ZPOK. rozdały święcone dzieciom. Każde dziecko otrzymało 70 dkg. słodkiego ciasta, 1/4 kg. kiełbasy, 1/4 kg. słoniny 1/4 kg. cukru, 2 jaja i paczkę kaszy.

— **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** Jak pisaliśmy, zgodnie z uchwałą ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego odbytego w listopadzie ub. roku w Warszawie postanowiono zorganizować pielgrzymkę kupiectwa chrześcijańskiego na Jasną Górę.

Szczegółowych informacyj udziela oraz zgłoszenia i wpłaty na koszty przejazdu przyjmować będą sekretariaty Związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego do dnia 4 maja włącznie: w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 1, w Będzinie, ul. Jasna 3 (gmach rzeźni miejskiej), w Dąbrowie, ul. Krótka 13.

— **SAMOPOMOC SPOŁECZNA KOBIET**, koło w Dąbrowie urządza w dniu 27 bm. w lokalu szkoły pow nr. 1 (ul. 3-go maja) zebranie dla członkiń i sympatyczek, na którym p. Zofia Wolska wygłosi pogadankę pt. „Polska a Litwa" Wstęp bezpłatny.

— **ZEBRANIE OGÓLNE KOŁA KOBIECEGO LOPP.** poświęcone omówieniu nowych zadań koła, odbędzie się w dniu dzisiejszym (środa) o godz. 6-ej po poł. w lokalu obwodu miejskiego LOPP, przy ul. Piłsudskiego 24.

Obwód miejski powierza kołu bardzo ważne funkcje w związku ze szkoleniem ludności miasta i właśnie ta sprawa będzie głównym przedmiotem obrad w dniu dzisiejszym. Obecność wszystkich członków koła, a zwłaszcza członkiń przeszkolonych w obronie przeciwlotniczo - gazowej, jest konieczna, gdyż uchwały, które zapadną na zebraniu, będą dla nich obowiązujące.

Członkinie - instruktorki będą w najbliższym czasie powołane do wypełnienia ciążącego na nich obowiązku szkolenia ludności. Zarząd koła prosi, aby we własnym interesie stawiły się w komplecie; prosi również o udział w zebraniu wszystkie kobiety, dotychczas niezrzeszone. Poza tym na zebraniu odbędą się wybory nowego zarządu.

—oOo—

Z Zawiercia

(z) **WYNIK KWESTY ULICZNEJ NA ŚWIĘCONE.** W czasie od 2 do 15 go kwietnia br. miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Zawierciu przeprowadził zbiórkę uliczną, po sklepach i zamożniejszych domach.

Ogółem zebrano zł. 890 gr. 2, Suma ta w całości przeznaczona została na święcone dla biednych dzieci.

(z) **PRZED OGŁOSZENIEM „CZARNEJ LISTY".** W tych dniach miejski komitet pomocy zimowej w Zawierciu zakończył pracę nad zbiórką funduszy na pomoc zimową dla bezrobotnych zawiercian.

Na podstawie wykazów, mających świadczyć, stwierdzono, że i w Zawierciu znalazła się pewna ilość ludzi, którzy odmówili wogóle świadczeń. Do tych wszystkich wysłane zostaną upomnienia a w razie ponownego odmownego ich stanowiska, sporządzona zostanie czarna lista, która następnie ogłoszona zostanie na murach miasta.

Walne zebranie

ODDZIAŁU PZZPP. i H. w NIWCE

Odbyło się zebranie walne członków PZZPP. i H. oddziału w Niwce. Przewodniczył prezes zarządu głównego p. Włodzimierz Grunwald, sekretarzował p. Oleś. Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes oddziału p. A. Katański. Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie z wyrazami uznania dla ustępującego zarządu.

Prezes zarządu głównego p. Wł. Grunwald w referacie swoim poruszył najżywotniejsze sprawy zawodowe. Na wniosek zarządu oddziału zebrani jednomyślnie uchwalili wpłacać corocznie po zł. 3 od każdego członka na żelazny kapitał samoobrony koleżeńskiej.

Po dokonaniu uzupełniających wyborów do władz oddziału, do których powołano ponownie pp. Hermanowskiego, Dąbrowskiego i na zastępców Pietrzyka i Unicjewskiego zebranie zakończono.

* * *

W tym samym dniu odbyły się zebrania sekcji dozorców górniczo - technicznych pod przewodnictwem p. Świerczewskiego w Brzeszczach (Małopolska) pod przewodnictwem p. Dobrowolskiego i w Starachowicach pod przewodnictwem sekretarza generalnego związku p. K. Ostrowskiego.

—:0:—

I DRUŻYNA HARCERSKA ŻEŃSKA IM. EM. PLATER W ZĄBKOWICACH dziękuje tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania „Wieczornicy harcerskiej" oraz p. Zofii Chobot, która bezinteresownie grała w czasie „Wieczornicy".

Pomysłowy kombinator

usiłował oszukać bezrobotnych

W dniu wczorajszym został zatrzymany w Sosnowcu przez wydział śledczy Stanisław Ledwoń, zamieszkały w Dąbrowie przy al. Sienkiewicza 9.

Ledwoń usiłował w naiwny sposób wykorzystać poszukujących pracy i w tym celu zamieścił w drobnych ogłoszeniach w jednym z pism wychodzących w Sosnowcu wzmiankę, że Huta Śląska przyjmuje do pracy ślusarzy, tokarzy, giserów, szoferów, stróża i portiera. Oferty mieli bezrobotni składać z załączeniem znaczka w wysokości listu poleconego, rzekomo na odwrotną odpowiedź.

Ofert takich napłynęło kilkadziesiąt i gdy Ledwoń zgłosił się po odbiór ofert został zatrzymany przez policję śledczą. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim kilka ofert ze znaczkami i gotowe dalsze ogłoszenia.

Ledwonia przekazano władzom sądowym.

Przed uroczystościami
12 MAJA W ZAWIERCIU.

W sali posiedzeń rady miejskiej w Zawierciu odbyło się zebranie organizacyjne komitetu miejskiego, mającego się zająć opracowaniem programu uroczystości żałobnych, przypadających w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego tj. w dnu 12 maja. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele miejscowych organizacji i stowarzyszeń. Dokonano wyboru prezydium Komitetu, które się zajmie opracowaniem programu ramowego, dostosowanego do programu. opracowanego przez Komitet Główny.

---oOo---

Z Olkusza

Nowa ofiara
ROBOTNIKÓW FABR. „OLKUSZ"

Robotnicy fabr. „Olkusz" w Olkuszu dali nowy dowód swej ofiarności i patriotyzmu na rzecz tak ważną, jaką jest obecnie akcja kolonialna.

Po przemówieniu p. St. K[illegible] prezesa Zw. Legionistów na temat naszych żądań kolonialnych, robotnicy niezwłocznie zebrali wśród siebie na listę sumę zł. 151 i złożyli ją na Fundusz Akcji Kolonialnej.

Dur plamisty
W SUŁOSZOWEJ

W związku z epidemią duru plamistego w kilku domach w Sułoszowej, lekarze z Olkusza: dyr. szpitala powiatowego dr. Łapiński i lekarz powiat. dr. Kiciarski wygłosili onegdaj w Sułoszowej przy około 400 słuchaczy, pogadanki o epidemii duru plamistego i sposobie walki z tą chorobą.

W zebraniu wzięli udział mieszkańcy z tej części wsi, w której zachorowań nie było.

(o) **WÓJT I SEKRETARZ ZAWIESZENI W URZĘDOWANIU.** Władze powiatowe w Olkuszu zawiesiły w urzędowaniu za przekroczenia służbowe wójta gminy Rabsztyn Franciszka Kluczewskiego i sekretarza tej gminy Tadeusza Uramowskiego.

(o) **POŻEGNANIE NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO.** W sali resursy obywat. w Olkuszu przedstawiciele wszystkich organizacyj i urzędów oraz przyjaciele, żegnali naczelnika urzędu skarbowego p. Jana Piękosza, który przechodzi na równorzędne stanowisko do Końskich. Wygłoszono kilkanaście przemówień.

(o) **ZEBRANIE.** Tow. Rozw. Ziem Wschodnich w Olkuszu urządza w dn. 29 bm. w sali rady powiatowej walne doroczne zebranie, na które zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków towarzystwa.

Echa zajść antyżydowskich
w Koziegłowach

W czerwcu ubiegłego roku w Koziegłowach, powiatu Zawierciańskiego miały miejsce zajścia antyżydowskie,

podczas których pobito żydów, poprzewracano kilka straganów i w kilku domach powybijano szyby.

O zajścia te oskarżonych zostało 11 mieszkańców Koziegłów, a mianowicie: R. Daniel, S. Ćwik, J. Nowak, B. Zemła, S. Zimny, A. Kaczmarski, S. Grzybek, M. Chachulska, T. Baliński, J. Majka i M. Pentak. Wszyscy wyżej wymienieni stanęli onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym na sesji wyjazdowej w Zawierciu.

Po przesłuchaniu świadków wszystkich 11 uczestników zajść sąd skazał po 6 miesięcy aresztu, zawieszając im wykonanie kary na 2 lata.



INAUGURACJA RADY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Odbyło się w gmachu ministerstwa opieki społecznej z udziałem p. ministra Kościałkowskiego inauguracyjne posiedzenie niedawno powołanej do życia państwowej rady ubezpieczeń społecznych. Na zdjęciu — fragment posiedzenia rady ubezpieczeń społecznych.

Przydział miejsc
W „LUNA PARKU".

Właścicielom przedsiębiorstw zabawowo - rozrywkowych przypomina się, ze dnia 26 27 oraz 28 bm. o godzinie 15 pop. Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej przydziela miejsca w „Luna-Parku" na tegoroczne X. Targi Katowickie, które odbędą się w czasie od 22-go maja do 6-go czerwca 1938 r.

Zainteresowani mogą zgłaszać się w powyższych terminach wprost na plac wystawowy przy parku Kościuszki w Katowicach.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 27 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka—płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 „Polska w polonezach Chopina". 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.00 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka 16,00 Skrzynka językowa. 16.15 Audycja muzyczna. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Odczyt. 17,10 Recital skrzypcowy. 17,50 Przygotowania młodzieży szkolnej do obrony kraju w Niemczech. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Płyty. 18,30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Pogadanka. 19,20 Recital śpiewaczy. 19.35 O nadmiarze energii mówić będzie prof. Tadeusz Kotarbiński 19.50 Pogadanka aktualna. 02,00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 Audycja literacka. 22,00 Konkurs chórów regionalnych 22.50 Wiadomości dziennika wieczornego. 23,00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE.

Środa 27 kwietnia.

11.40 Płyty. 13.00 Chór Dana i różne orkiestry płyty. 14.15 Poradnik sportowy. 14.25 Wiadomości bieżące. 14,35 Wiadomości giełdowe. 14.45 Płyty. 18,10 Wiadomości sportowe. 18,25 Audycja dla dzieci. 18,55 Program. na jutro. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 21,15 Koncert popularny. 22,25 Muzyka lekka. 23,00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 28 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 15,30 Przerwa 15.35 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrówki muzyczne. 16,15 Muzyka taneczna. 16,50 Pogadanka aktualna. 1,700 Wiedza i książka. 17,15 Recital fortepianowy. 18,10 Skrzynka ogólna. 18,15 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży. 19.00 Widzenie świętego Jacka. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Muzyka taneczna. 21,41 Szkic literacki. 22,00 Koncert. 22,50 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

116

— Bo ja też o sto kroków od parku zastałem powóz, najęty w Wersalu; nie chciałem nikogo budzić. Więc plan Klary polegał na zomardowaniu kuzynki, podczas mej nieobecności? I wyobrażała sobie, że nazajutrz...

— Ona utrzymuje, że ma listy pańskie, listy... bardzo dla pana niebezpieczne... Widzi pan, że jestem szczery do końca...

Zapanowało chwilowe milczenie. Didier namyślał się.

— Ha, tem gorzej —rzekł. — Gdy choroba niebezpieczna, potrzeba gwałtownych lekarstw. Tak, moja kochana Klaro, sama tego chciałaś. Wszak przyznajesz, panie Ruffec, całą głupotę twego dzisiejszego przedsięwzięcia?

— Niestety zapóźno!

— Przynajmniej na to się ona przyda, że pozwoli mi odkryć prawdziwe myśli tej kobiety. Dość długo znosiłem nad sobą jej przewagę; trzeba z tem skończyć. Posłuchaj mnie uważnie, panie Kalikście!

Kiedy człowiek czyni to, co ja uczyniłem, idzie potajemnie, ale krokiem pewnym do upragnionego celu, lekceważąc wszystko, prawo, honor, rodzinę, traktując ludzi i kobiety, ze wzgardą istoty wyższej, grając co chwila komedię, jakiej mu potrzeba, oszukując wszystkich, co go otacza, i pragnąc jednej tylko rzeczy; pieniędzy i życia tego wszystkiego, co one dają, człowiek ten potrzebuje wspólnika i to jego słaba strona, ponieważ wspólnik zawsze zbyt drogo ceni swe usługi.

Wspólnik ten działa, gdy on tego nie może, podejmuje się robót, które skompromitowałyby jego przyjaciela...

— Wykonawcą się staje rzeczy ciemnych — zawołał Kalikst.

— Przywykłem rzeczy nazywać po imieniu — odparł spokojnie Didier — przynajmniej wtedy, gdy mówię szczerze. W tej chwili wyjaśnię przed tobą tajemnicę mego życia.

— Znałem ją.

— Niedokładnie i chcę, ażebyś wiedział, czym jestem, bo ty odtąd będziesz tym wspólnikiem.

— Alboż nim nie byłem?

— Zrozum mnie dobrze: ty będziesz jedynym!

— A Klara?

— Klara była nim długo: nie składała przed tobą, mówiąc, że posiada moje listy... To nieopatrzność młodości... W pewnej okoliczności strasznej ona mnie ocaliła... Pozwoliła się oskarżyć o to, co ja popełniłem.. A ja byłem tyle głupim, że jej podziękowałem, gdy popełniłem jeszcze błąd przez większą głupotę, bo prosiłem ją o tę przysługę... Chciałem, aby o mnie przemilczała w chwili, gdy ciotka moja wypędzała ją stąd; spodziewałem się odebrać od niej listy nazajutrz.

— Ona ma je ciągle jednak.

— Uczyniła z nich broń straszną. Chciałem je wykupić za milion!

— O! do diabła!

— Odmówiła. Otóż to samo tobie proponuje.

— Ja nie będę się targował za pomoc — oświadczył Kalikst pyszałkowato.

— Więcej ci jeszcze ofiarowuję: więcej, niż milion. Ta kobieta nie tylko dla mnie jest niebezpieczną. Możesz na nią liczyć tylko wtedy, gdy jej będziesz posłuszny; otóż ja, teraz uprzedzony, także przedsięwziąłem ostrożności, iż nie będziesz w stanie spełnić jej rozkazów.

A wtedy ona cię wyrzuci...

I wówczas nic już nie będzie z małżeństwa z Adrianną Lardinois... nic ze wspaniałego majątku w przyszłości!

Wszystko, coś uczynił, na nic ci się nie przyda.

Widzisz więc, że Klara również niebezpieczną jest dla ciebie, jak dla mnie.

W przystępie uniesienia, zdenerwowania, tak powszedniego u kobiet nawet najsilniejszych, może wyrzec jakie zdanie, jakie słowo, które zgubi ciebie jak i mnie.

— Łotrzyca! — wyrzekł Kalikst.— Masz pan słuszność, panie de Bourgvieux. Więc milion stanowi część naszego układu, nieprawdaż?

— Wypłacę ci go, gdy zaślubię moją kuzynkę.

— Biedna Klara! — wyrzekł filozoficznie Kalikst. — Ona mnie zamówiła. Za tym postanowione jest, że...

— Tak, stanęła na tym że wszelkiemi sposobami sprzeciwiać się będę morderstwu mej guzynki, odtąd bez użytecznemu; Klara zamierzyła jej śmierć. A ponieważ nie mogę jej wydać sprawiedliwości..

— Byłoby to co najmniej szaleństwo, nie!

— Postanowiłem tedy postawić Klarę w niemożności spełnienia swych projeków, bądź przy pomocy twojej, bądź kogo innego, któremu obiecałbym podobną zapłatę.

— Ale... pan Lardinois?

d. c. n.

Biegi narodowe w Zagłębiu

w dniu 3 maja br.

W dniu 3 maja br. podobnie jak i w latach poprzednich zorganzowane będą narodowe biegi naprzełaj w całej Polsce, które mają charakter masowy i powszechny.

W roku bieżącym śląski okręgowy związek lekkoatletyczny powierzył organizację biegu narodowego w Sosnowcu sekcji lekkoatletycznej STS. „Unii", która wraz z Komitetem WF. i PW. bieg ten przeprowadzi.

Bieg ten odbędzie się w następujących kategoriach: zawodnicy zrzeszeni w PZLA. dystans około 7 klm. niestowarzyszeni dystans 5 klm., juniorzy dystans 2 klm.

Biegi w dniu 3 maja br. przeprowadzona są w ścisłym kontakcie i porozumieniami z Polskim Radio ze strony którego zapewniona jest daleko idąca współpraca i propaganda.

Start i meta będzie przed Ratuszem gdzie przez zainstalowanya megafon zawodnicy wysłuchają audycji radiowej przed startem o godz 16,15.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje p. Ciesielski, Sosnowiec — Ratusz w godz. 8—15. Badanie lekarskie odbywa się: wtorki od godz. 12—13 i 13—20 środy od godz. 12–13, piątki od godz. 18—20 w miejskim ośrodku zdrowia przy ul. Teatralnej 4 w Sosnowcu. Miejski Komitet PW. i WF. przewiduje dla zwyciezców szereg nagród.

Bieg narodowy
W ZAWIERCIU.

W dniu 3 maja rb. w ramach święta Narodowego Powiatowy Komitet PW. i WF organizuje w Zawierciu bieg narodowy.

Długość trasy wynosić będzie 3 kilometry, zawodnicy podzieleni będą na 2 grupy, a mianowicie przewpoborowych od lat 16 do 20 i popoborowych od lat 21 w zwyż.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje Powiatowa Komenda PW. i WF. (gmach starostwa) w godzinach od 8 do 13 do dnia 29 włącznie. Zgłaszać się mogą: kluby, stowarzyszenia, organizacje, jak również osoby niezrzeszone. Badania lekarskie zawodników przeprowadzone zostaną w dniu 30 bm. o godz. 15.

——(O)——

Nowi mistrzowie
w boksie

Zakończone zostały w Łodzi 15-te indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski.

Wyniki finałów przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Jasiński Śląsk) pokonał Rundsteina (Warszawa).

W koguciej Koziołek (Poznań) wygrał na punkty z łodzianinem Szrajterem.

W piórkowej piękną walkę stoczyli Czortek (Warszawa) z Chrostkiem (Lwów).

W lekkiej Kowalski (Warszawa) pokonał wysoko na punkty po nieciekawej walce Vogta (Poznań).

W półśredniej Janczak (Warszawa) wypunktował Jareckiego (Poznań). Poznańczyk przeważał w pierwszym starciu, a nawet raz posłał Janczaka na deski. W następnych rundach Jarecki osłabł i zasłużone zwycięstwo odniósł warszawianin.

W wadze średniej Pisarski (Łódź) wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Michniewiczem (Lwów).

W półciężkiej Karolak (Gdynia) odniósł zwycięstwo nad Pietrzakiem (Łódź).

W ciężkiej Piłat (Śląsk) zwyciężył na punkty Dorobę (Warszawa). Warszawianin walczył bardzo ładnie, ale w trzeciej rundzie opadł na siłach.

——(O)——

Jednolite urzedy
STANU CYWILNEGO

Jak nas informują, w kołach rządowych rozpatrywana jest możliwość zmiany sposobu rejestracji ludności Dotąd prowadzenie metryk urodzin małżeństw i zgonów należy w niektórych dzielnicach Państwa do Wadz kościelnych w innych zaś do specjalnych urzędów akt stanu cywilnego Urzędy te prowadzą również metryki wyznań niechrześcijańskich na terenie b zaboru rosyjskiego. Obecnie wysuwany jest plan utworzenia w całej Polsce jednolitych urzędów stanu cywilnego Sprawa ta będzie rozstrzygnięta po wydaniu nowego kodeksu o prawach osobowych, który obecnie jest w opracowaniu Komisyj Kodyfikacyjnej.

Ku likwidacji konfliktu

w dziennikarstwie sportowym

Ostatnio w związku dziennikarzy sportowych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wynikł konflikt, tak, że na walnym zebraniu członków postanowiono oddział śląski zlikwidować.

Sprawą zlikwidowania konfliktu zajął się prezes Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego red. Burczak, który w obronie dobrego imienia dziennikarza poczynił starania, by zatarg jak najprędzej zlikwidować. Ustalając stan faktyczny że z chwilą rozwiązania oddziału Zw. Dziennikarzy Sportowych na Śląsku, prawa członkowskie utracili wszyscy jego dawni członkowie, prezes red. Burczak zwrócił się do głównego zarządu w Warszawie z propozycją, by zorganizowanie nowego oddziału dziennikarzy sportowych na Śląsku, powierzyć specjalej komisji w skład której wejść mają: 1) red. T. Lipski (Expres Zagłębia), 2) red. St. Nogaj (Siedem Groszy), 3) red. B. Miklica (Polska Zachodnia), 4) red. Kluk (Śląski Kurier Poranny) i 5) red. St Ziemba (Polonia).

Nowy związek nie miałby nic wspolnego ze sprawami dawniejszego oddziału, a tym samym nie przejmowaiby jakichkolwiek agend tarego zarządu. Agendy te, zgodnie z uchwałą ostatniego walnego zgromadzenia, ostatecznie załatwione zostałyby przez główny zarząd w Warszawie.

Uchwały walnego zgromadzenia

Związku Polskich związków sportowych

W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych.

Walne zebranie ZZ. uchwaliło m in. następujące wnioski:

)1 Walne zgromadzenie stwerdza palącą potrzebę powiększenia stadionu WF w Warszawie, wybudowania w Warszawie hali sportowej, toru kolarskiego, sztucznego lodowiska, toru regatowego, toru motocyklowego, żużlowego i upoważnia zarząd ZZ, do kontynuowanai odpowiednich starań w tym kierunku.

2) Walne zgromadzenie ZZ. stwierdzając niedostateczne dotychczasowe usportowienie młodzieży szkolnej, z radością przyjęło do wiadomości odnosne uchwały Rady Naukowej WF. oraz nowy program nauczania wprowadzony przez Min. oświaty, niemniej wzywa zarząd ZZ, do kotynuowania starań o jeszcze większe usportowienie młodzieży szkolnj.

3) Walne zgromadzenie uważa za wskazae, by granice wszystkich związkow okręgowych pokrywały się w zasadzie z granicami DOK.

4) Walne zgromadzenie poleca Zarządowi Z. Z. poczynienie starań o zwolnienie imprez sportowych, organizowanych przez związki i kluby, od wszelkich ciężarów podatkowych.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Pieprz do rosołu

Pan Teofil Ludwisarz wszedł do kuchni i zapytał

— Jaka zupa dzisiaj będzie?

— Rosół — odpowiedziała panna Fela Strumień, pracująca u państwa Ludwisarzów w charakterze służącej.

Pan Ludwisarz zamknął drzwi i uśmiechnął się uwodzicielsko.

— Felu! Żona wyszła. Nikogo nie ma w domu.

Panna Fela wstrzymała dech w piersiach.

— Jesteśmy sami — szeptał pan Ludwisarz. — Spełnij me życzenie, Felu.

— Proszę pana — przerwała panienka — to przecież nieładnie. Pani o niczym nie wie.

— To dobrze że nie wie. Gdyby wiedziała, to by nic z tego nie wyszło! Ach żona mnie nie rozumie. Mamy inne upodobania. Felu! Taka sposobność jak dziś, rzadko się zdarza. Muszę ją wykorzystać! Słyszysz? Muszę!

Panna Fela zaczęła płakać,

— Więc nie płacz dziecinko,

— Ach!

— O tak, Już nie paczesz?

— Nie,

— I zgadzasz się na moją prośbę.

— Zgadzam się,

— No to wsyp do rosołu trochę pieprzu tylko prędko, zanim żona przyjdzie!

W tym momencie skrzypnęły drzwi i ukazała się w nich pani Ludwisarzowa Obrzuciła badawczym spojrzeniem męża i zapłakana Felę, po czym urządziła straszną awanturę, sądząca iż przyłapała małżonka na gorącym uczynku zdrady.

Wynikła z tego sprawa sądowa i wyrok ,skazujący panią Ludwisarzową za uderzenie służącej szczotką na dwa dni aresztu z zawieszeniem.

Przepowiednie astrologiczne

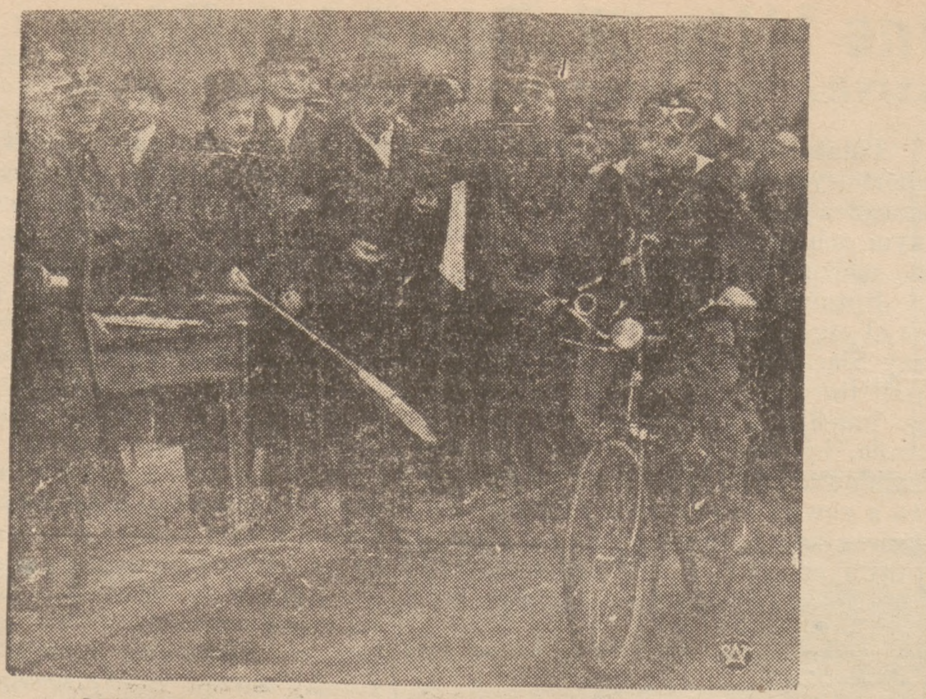
DLA URODZONYCH W DNIU 27 KWIETNIA.

27 kwietnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Byka — która obdarzyła usposobieniem sentymentalnym i uczynnym cechuje ich łagodność, życzliwość, uczucie i rozum idą w parze u nich, okazują szczerość, dobroć, w miłości są idealni i dotrzymują przyrzeczenia. W drugiej połowie życia po zwyciężeniu trudności zdobywają dobrobyt. Posiadają zdolności kierownicze i wykonawcze, dzięki cierpliwości i wytrwałości zrealizują przedsięwzięte plany oraz projekta. W przyszłości porobią odkrycia jeszcze nieznane, staną na czele organizacji i zjednają sobie przyjaciół, a przy ich poparciu będą dostatnio zabezpieczeni materialnie. Będą przechodzić okres nagłych i niespodziewanych zmian przez co będą narażeni na ciężkie warunki życia, lecz dzięki poparciu osob życzliwych unikną przykrych następstw. Nie powinni wtajemniczać w swoje sprawy obcych, unikać wpływu otoczenia i polegać na pierwszych swoich wrażeniach, wówczas mogą liczyć na osiągnięcie pożądanego celu i zabezpieczenie starości.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Księżyc, szczęśliwy miesiąc listopad, daty dnia 7, 14, 21, 28, liczby loteryjne 1 1 3 2 3 5.

Organizm ich skłonny jest do silnych przeziębień z powodu czego chorują na płuca, astmę, cierpią na nogi z powodu rozdęcia żył i atretyzm.

W roku panowania planety Saturna, będą mieć okazję wykorzystania lepszych warunków życia, lecz muszą unikać spółek i poręczeń aby nie narazić się na straty.



OTWARCIE SEZONU MOTOROWEGO

W ub. niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu motorowego Związku Rezerwistów, zainicjowane raidem motocyklowym z Warszawy do Łowicza wraz z meldunkiem i strzelaniem. W biegu wzięło udział 36 maszyn.

Na zdjęciu — prezes zarządu głównego Związku Rezerwistów min. Marian Kościałkowski, jako honorowy starter zawodów, inauguruje raid motocyklowy

HUMOR

SZKOCI.

Mac Clean zachorował. Doktór stwierdził 40 stopni gorączki i polecił mu zejść natychmiast do piwnicy, aby ogrzał dom.



— Chciałabym podać ogłoszenie matrymonialne, jaka jest cena?

— To zależy od wielkości, moja pani, 40 groszy za milimetr.

— Oh, a ja chciałam, żeby mój mąż miał 1.90 mtr wysokości.

W BANKU.

Chciałem złożyć w banku panów moje oszczędności, ale czy będę mógł je wycofać w każdej chwili.

Oczywiście. Naprzykład pan złożył dziś pieniądze, a jutro już może je pan odebrać, po uprzednim, 30-dniowym wymówieniu.

JAK SIĘ MIAŁ NAUCZYĆ PŁYWAĆ.

Czy pan wie, że młody Piekutowski utonął..

— Wiem, niestety A zawsze mówiłem, mu żeby nie wchodził do wody, dopóki się nie nauczy pływać.

Nr. Km. 1300/37 i 2488/37 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C, ogłasza ze celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) **Dnia 29 kwietnia 1938 roku** w I-ym i II-gim terminie o godz. 10-ej w Sosnowcu, przy ulicy Mirosławskiego 13 składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 910 złotych.

2) **Dnia 9 maja 1938 roku** w II-gim terminie o godz. 10 m. 15 w Sosnowcu, przy ulicy Małachowskiego pod Nr. 9 m. 25, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 2170 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Sosnowiec, dnia 25 kwietnia 1938 roku.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA zdolna onduiatorka od zaraz. Salon „Czesław" Będzin.

POTRZEBA dwuch stolarzy Sosnowiec, Wysoka 46. W. Tarnowski.

POTRZEBNA komplentie zdolna panna do pracowni sukien. Sosnowiec, Sobieskiego 60. Rutkiewiczowa.

AGENCI domokrążni na nowy wynalazek codziennej potrzeby poszukiwani. — Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe. Dąbrowa, ul. Okrzei nr. 36, Gryń

DOZORCA potrzebny. Saper i syn Małachowskiego 4.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa. Biuro ul. Narutowicza 35, pracownia, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17. Skrz. poczt. 93. Telefon 68-436.

Nasiona

najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne, rafia itp. poleca L. Goldberg S-wie, Sosnowiec, Modrzejowska 14.

PIWIARNIĘ sprzedam w Grodźcu przy ul. Limanowskiego 14.

Pieczątki, szyldy

wykonuje chrześcijański Zakład Pieczątkarski L. Wilski, Sosnowiec, Rybna 8.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM umowę i bezterminowy weksel na 240 zł. wydane firmie M. Cybiński, Katowice, Pierackiego 5. M. Kapczyński, Sosnowiec, Okrzei 4.

PIES wyżeł zaginął. Proszę zawiadomić komisariat p. p. Pogoń, Sosnowiec za wynagrodzeniem.

Wydawca: Helena Mousiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.